



PROCES NORYMBERSKI W ŚWIETLE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Sprawa odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej za wojnę agresywną dzieli się na dwa różne z punktu widzenia kwalifikacji prawnej zagadnienia.

Po pierwsze — jest to odpowiedzialność państwa, które dokonało agresji, za naruszenie pokoju oraz za wyrządzone krajom napadniętym szkody i straty.

Po drugie — jest to odpowiedzialność osób za czyny związane z wojną i pozostające w sprzeczności z prawem międzynarodowym.

Od odpowiedzialności państwa za wojnę agresywną, która jest odpowiedzialnością polityczną i materialną, należy bezwzględnie odróżniać odpowiedzialność karną przestępców wojennych. Prawo międzynarodowe nie zna bowiem karnej odpowiedzialności państw.

Odpowiedzialność Niemiec, jako państwa, za II wojnę światową znalazła swój wyraz przede wszystkim w umowie poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 r., w jej klauzulach wojskowych, politycznych, gospodarczych i terytorialnych, przewidujących m. in. okupację wojskową obszaru Niemiec, ich rozbrojenie i demilitaryzację, demokratyzację życia wewnętrznego, spłatę odszkodowań wojennych i restytucję zagrabionego mienia oraz gwarancję niedopuszczenia do rozwoju potencjału zbrojeniowego Niemiec, wreszcie zmiany terytorialne podyktowane głównie dążeniem do przywrócenia odpowiednim narodom praw historycznych, pogwałconych dokonanymi uprzednio zaborami, oraz względami bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec i całej Europy na przyszłość.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze dotyczy tylko drugiego rodzaju odpowiedzialności za wojnę agresywną, tzn. odpowiedzialności hitlerowskich przestępców wojennych.

Zagadnienie karnej odpowiedzialności przestępców wojennych jest w zasadzie sprawą należącą do kompetencji prawa wewnętrznego. Przestępcy wojenni odpowiadają bowiem za naruszenie odpowiednich norm prawa międzynarodowego przed organami sądowymi właściwych państw, które posiadają w tym zakresie uprawnienie i obowiązek zapewnienia wykonania norm prawa międzynarodowego na obszarze podlegającym ich władzy. Jest to normalny tryb realizacji prawa międzynarodowego. We współczesnym systemie stosunków międzynarodowych państwa spełniają funkcję wykonawczą w odniesieniu do norm prawa międzynarodowego. Tak więc w zasadzie przestępcy wojenni pociągani są do odpowiedzialności karnej przed organami sądowymi tych zwłaszcza państw, wobec których oraz na terytorium których zostały

¹ Przegląd Zachodni

przez nich dokonane odnośne zbrodnie, i te organa dokonują wymiaru sprawiedliwości stosując oparte na właściwych zasadach i normach prawa międzynarodowego prawo wewnętrzne, ustalające określone sankcje karne. Tak więc konwencje haskie z 1899 i 1907 r. oraz konwencje genewskie z 1929 i 1949 r., nakładając określone zobowiązania międzynarodowe na państwa w zakresie reguł prowadzenia wojny, pozostawiają samym państwom sprawę zapewnienia ich przestrzegania oraz ścigania i karania osób winnych ich naruszenia. Niewykonanie tego przez państwo oznacza niewywiązanie się przez nie z odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej za naruszenie prawa międzynarodowego.

W określonym zakresie spraw celowe okazuje się jednak międzynarodowe uregulowanie kwestii odpowiedzialności karnej osób za naruszenie prawa międzynarodowego. W szczególności celowe i możliwe okazało się to w odniesieniu do głównych przestępców wojennych po II wojnie światowej.

Pewien precedens w tym zakresie powstał już po I wojnie światowej. Pod wpływem światowej opinii publicznej, oburzonej zbrodniami wojennymi imperialistów niemieckich (np. użycie gazów trujących), w traktacie wersalskim z 1919 r. znalazły się postanowienia dotyczące ukarania niemieckich zbrodniarzy wojennych. Art. 227 przewidywał też utworzenie specjalnego trybunału międzynarodowego dla osądzenia i ukarania cesarza Wilhelma II za „obrazę moralności międzynarodowej i świętej mocy traktatów”. Art. 228 zobowiązywał Niemcy do wydania wojennych przestępców, m. in. gen. Hindenburga i Ludendorffa, w celu ich ukarania. Postanowienia te nie zostały jednak wprowadzone w życie. Ukarami niemieckich przestępców wojennych pozostawiono kompetencji sądów niemieckich, które odniosły się do nich z nadzwyczajną łagodnością, skazując tylko niektórych z nich na bardzo niskie kary. Doświadczenie to wykazywało praktyczną nieskuteczność takiego tradycyjnego rozwiązania¹.

Zbrodnie dokonane przez Niemcy hitlerowskie w czasie II wojny światowej postawiły przed prawem międzynarodowym w całej rozciągłości problem ustalenia zasad karnej odpowiedzialności przestępców wojennych.

Problem ten wystąpił w nowych zupełnie wymiarach również dlatego, że w okresie po I wojnie światowej — pod wybitnym wpływem Związku Radzieckiego i naciskiem postępowej opinii publicznej — prawo międzynarodowe rozwinęło się poważnie. Nie ograniczało się ono już, jak poprzednio, do regulowania sposobu wypowiedzania i prowadzenia wojny, ale wprowadzony został do niego, częściowo na podstawie paktu Ligi Narodów a następnie paktu Brianda-Kellogga z 1928 r., zakaz wojny agresywnej. W tym nowym stanie kwestia karania przestępców wojennych mogła i musiała być posta-

¹ O odpowiednich próbach ustalenia karalności osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne i naruszenie pokoju po I wojnie światowej pisze P. Romaszkin, *Wojennyje priestuplenija imperializma*. Moskwa 1953, ss. 195—222; por. też K. Baginian, *Agriessijatjagcajszeje miezdunarodnoje priestuplenije*. Moskwa 1955, ss. 4—5.

wiona także w odniesieniu do osób, które biorąc udział w kierowaniu państwem spowodowały swą działalnością przygotowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny agresywnej. Masowe zbrodnie, zmierzające do fizycznej eksterminacji lub przekształcenia w niewolników całych narodów lub grup społecznych, musiały również uzyskać nową jakościową kwalifikację prawną ludobójstwa oraz międzynarodowy tryb karania, chociaż podstawy prawne takiego postępowania istniały już w obowiązujących zasadach prawa międzynarodowego, nakazujących humanitarne traktowanie ludności cywilnej, jeńców wojennych i członków sił zbrojnych nieprzyjaciela.

Nowe podejście do problemów odpowiedzialności za zbrodnie wojenne znalazło najpierw wyraz w stanowisku demokratycznej opinii publicznej narodów walczących z niemieckimi agresorami. Żądanie surowego ukarania wszystkich winnych potwornych zbrodni wznosiło się w miarę ujawniania coraz to nowych okrucieństw dokonywanych wobec ludności terenów okupowanych i jeńców wojennych.

Wyrazicielami stanowiska narodów demokratycznych stały się oczywiście rządy głównych mocarstw koalicji antyfaszystowskiej. Deklaracje w sprawie ukarania zbrodniarzy wojennych złożyli już 25 X 1941 r. prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Wielkiej Brytanii.

W licznych notach i oświadczeniach składanych od pierwszych dni napaści niemieckiej na ZSRR rząd radziecki ostrzegał zbrodniarzy hitlerowskich, że za popełnione czyny spotka ich najsurowsza kara oraz zmierzał do nadania sprawie tej charakteru zorganizowanej akcji międzynarodowej. Zwracali na to uwagę już noty ZSRR z 25 XI 1941 r. i 6 I 1942 r. W nocy z 27 IV 1942 r. czytamy:

„Rząd Związku Radzieckiego w imieniu narodów ZSRR oświadcza, że rząd hitlerowski i jego pomocnicy nie ujdą surowej odpowiedzialności i zasłużonej karze za wszystkie swe niesłychane zbrodnie, popełnione wobec narodów ZSRR i wszystkich narodów miłujących wolność”²

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o utworzeniu państwowej komisji dla ustalenia i zbadania zbrodni faszystowskich, wydany 2 XI 1942 r., stwierdza:

„Za wszystkie te niesłychane zbrodnie popełnione przez niemiecko-faszystowskich grabieżców i ich współników i za całkowitą materialną szkodę wyrządzoną przez nich obywatelom radzieckim, kolchozom, spółdzielniom i innym organizacjom społecznym, państwowym przedsiębiorstwom i instytucjom Związku Radzieckiego przestępczy rząd hitlerowski, dowództwo niemieckiej armii i ich współnicy ponoszą całą pełnię karnej i materialnej odpowiedzialności”³.

Międzynarodowego trybu ścigania i karania zbrodniarzy hitlerowskich domagały się w szczególności rządy krajów okupowanych przez wojska niemieckie.

² *Wnieszniaja politika Sowietskogo Sojuza w pieriod Otieczestwiennoj Wojny* t. I, Moskwa, s. 235.

³ *Jw.*, s. 281.

kie. Konferencja dziewięciu państw, która odbyła się z inicjatywy Polski i Czechosłowacji, a obradowała pod przewodnictwem gen. W. Sikorskiego w pałacu św. Jakuba (St. James) w Londynie w styczniu 1942 r., przyjęła deklarację, w której wyraziła żądanie ukarania winnych pogwałcenia prawa międzynarodowego⁴. Deklaracja wysunęła zasadę solidarnego i zorganizowanego działania międzynarodowego. Zawierała ona następujące ważne stwierdzenia w tej sprawie:

„[Przedstawiciele rządów 9 państw — przyp. W.M.] ogłaszają jako jeden z podstawowych celów wojny ukaranie drogą zorganizowanego wymiaru sprawiedliwości tych, którzy są winni przestępstw i za nie odpowiedzialni — niezależnie od tego, czy przestępstwa te zostały dokonane na ich rozkaz, przez nich osobiście lub przy ich udziale w jakiegokolwiek formie. Są zdecydowani w duchu solidarności międzynarodowej dopilnować, aby winni i odpowiedzialni — niezależnie od ich narodowości — zostali wykryci, oddani w ręce sprawiedliwości i osądzeni, a wyroki na nich wykonane”.

Zasady karania zbrodni popełnionych przez wszystkich faszystowskich agresorów w okresie II wojny światowej ustaliła ostatecznie w prawie międzynarodowym moskiewska konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw: ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Deklaracja o odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, ogłoszona 1 XI 1943 r., stwierdzała m. in.:

„Trzy mocarstwa sprzymierzone, występując w interesie 32 Narodów Zjednoczonych, oświadczają niniejszym uroczystie i w tej deklaracji podają następujące ostrzeżenie: w chwili zawieszenia broni przyznanego jakiemu bądź rządowi, który mógłby być utworzony w Niemczech, ci oficerowie i żołnierze niemieccy oraz członkowie partii narodowosocjalistycznej, którzy albo są odpowiedzialni za wymienione wyżej okrucieństwa, masakry i egzekucje, albo dobrowolnie brali w nich udział, będą odesłani do kraju, gdzie dopuścili się tych potwornych czynów, w tym celu, aby mogli być osądzeni i ukarani stosownie do praw tych wyzwolonych krajów i wolnych rządów, które tam będą utworzone. [...] Powyższa deklaracja nie przesądza sprawy tych głównych zbrodniarzy, których przestępstwa nie są związane z żadną określoną miejscowością geograficzną i którzy będą ukarani na podstawie wspólnej decyzji rządów sojusznicznych”⁵.

Deklaracja moskiewska przewidywała więc jako regułę kompetencję wewnętrznych organów państwowych w zakresie karania zbrodni, dokonanych

⁴ W konferencji brały udział następujące państwa okupowane, reprezentowane przez swe rządy emigracyjne: Belgia, Czechosłowacja, Francja, Grecja, Luksemburg, Jugosławia, Holandia, Norwegia i Polska. W charakterze gości uczestniczyli w niej przedstawiciele następujących państw: ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin, Unii Południowo-Afrykańskiej, Australii, Kanady, Indii i Nowej Zelandii, którzy wyrazili swoją pełną solidarność z sygnatariuszami deklaracji. Tekst deklaracji z 13 stycznia 1942 r. krajów sojusznicznych okupowanych przez Niemcy w sprawie ukarania hitlerowców i ich wspólników za popełnione przestępstwa — patrz *Pravo dyplomatyczne i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*. Pod red. L. Gelberga, tom III, Warszawa 1960, ss. 45—46.

⁵ Tekst jw., ss. 80—81.

przez Niemców w czasie wojny, według miejsca ich popełnienia, a tylko w trybie wyjątkowym — kompetencję organów międzynarodowych w odniesieniu do głównych zbrodniarzy wojennych. Regułą stanowić więc miała ekstradycja przestępców niemieckich.

Zgodnie ze zobowiązaniami przyjętymi w tej deklaracji przez państwa sojusznicze, po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec rozpoczęły się 26 VI 1945 r. rozmowy pomiędzy Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją, dotyczące utworzenia Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla ukarania głównych przestępców wojennych.⁶ W wyniku osiągniętego porozumienia została podpisana w Londynie 8 VIII 1945 r. umowa, której sygnatariuszami pierwotnymi były te cztery mocarstwa. Umowa miała charakter otwarty i przystąpiło do niej następnie 19 państw, w tej liczbie także Polska.⁷

Umowa londyńska z 8 VIII 1945 r. i stanowiący jej część integralną Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego ustaliły kwalifikację zbrodni podlegających ściganiu i karaniu, tryb postępowania oraz strukturę i kompetencje Trybunału Norymberskiego. Znaczenie tych postanowień, mających charakter ogólny, wykraczało daleko poza konkretne zadanie ukarania kilkunastu głównych zbrodniarzy wojennych Niemiec hitlerowskich. Stanowiły one w swej części materialnej kodyfikację zasad prawa międzynarodowego w odniesieniu do zbrodni wojennych, a tym samym wytyczne dla postępowania poszczególnych państw w zakresie ich wewnętrznej terytorialnej kompetencji karania zbrodniarzy wojennych. Stanowiły one również wzorzec dla Międzynarodowego Trybunału Wojskowego utworzonego następnie w celu ukarania głównych zbrodniarzy wojennych Japonii (Trybunału Tokijskiego).⁸

Rozdział II Statutu Trybunału Norymberskiego zawiera zasady ogólne i określenie kompetencji Trybunału. Do najważniejszych jego postanowień należą ustalenia art. 6. Określa on trzy rodzaje zbrodni związanych z wojną agresywną, które stanowią pogwałcenie prawa międzynarodowego i pociągają za sobą osobistą odpowiedzialność karną. Statut dokonuje klasyfikacji tych zbrodni i określa ich rodzaje metodą wyliczenia:

⁶ Rozmowy te podjęte zostały przez cztery wielkie mocarstwa uważające się za reprezentantów całej koalicji Narodów Zjednoczonych, co podkreślone zostało w tekście umowy londyńskiej. Do rozmów tych nawiązuje umowa poczdamska przypominając zasady sformułowane w deklaracji moskiewskiej z 1943 r. (patrz *Prawo dyplomatyczne...*, *op. cit.*, s. 195).

⁷ Polska uczyniła to 25 września 1945 r. Umowa i Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego ogłoszone zostały w „Dzienniku Ustaw” 1947, nr 63, poz. 367. Patrz również *Prawo dyplomatyczne...*, *op. cit.*, ss. 201—210.

⁸ Statut Trybunału Tokijskiego i skład jego sędziów zostały ogłoszone rozkazem gen. Mac Arthura. Mimo tej jednostronnej formy ogłoszenia, wynikającej z przejęcia zwierzchniczej władzy nad Japonią na mocy jej bezwarunkowej kapitulacji przez Stany Zjednoczone, zasady na których opierał się ten Statut były zupełnie analogiczne do zasad Trybunału Norymberskiego. Może on więc być uważany za wyraz zgodnej woli wielkich mocarstw reprezentujących Narody Zjednoczone.

a) „Zbrodnie przeciwko pokojowi, mianowicie: planowanie, przygotowanie, rozpoczęcie lub prowadzenie wojny agresywnej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub zapewnień międzynarodowych, albo współdziałanie w planie lub znowie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów.

b) Zbrodnie wojenne, mianowicie: pogwałcenie praw i zwyczajów wojennych. Takie pogwałcenie obejmuje (nie wyczerpująco) morderstwa, złe obchodzenie się lub deportację na roboty przymusowe albo w innym celu ludności cywilnej na okupowanym obszarze lub z tego obszaru, mordowanie lub złe obchodzenie się z jeńcami wojennymi lub osobami na morzu, zabijanie zakładników, rabunek własności publicznej lub prywatnej, burzenie osiedli, miast lub wsi albo spustoszenia nie usprawiedliwione koniecznością wojskową.

c) Zbrodnie przeciwko ludzkości, mianowicie: morderstwa, wytepianie (eksterminacja), obracanie ludzi w niewolników, deportacja i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy gwałciły one prawo wewnętrzne państwa, gdzie je popełniano.”

Art. 7 Statutu stwierdza, że

„stanowisko rządowe oskarżonych, czy to jako zwierzchników państwa czy jako odpowiedzialnych funkcjonariuszy rządowych, nie może powodować zwolnienia ich od odpowiedzialności lub złagodzenia kary”.

Art. 8 formułuje zasadę, że

„okoliczność, iż oskarżony działał z rozkazu swego rządu albo swego zwierzchnika nie zwalnia go od odpowiedzialności; może jednak spowodować złagodzenie kary”.

Art. 9 wprowadza zasadę pozwalającą na uznanie zbrodniczego charakteru grup i organizacji, które stawiały sobie za cel dokonywanie wyżej wymienionych zbrodni (np. rząd hitlerowski, sztab generalny armii hitlerowskiej, partia hitlerowska itp.). Art. 10 stwierdza, że za przynależność do takich grup lub organizacji ich członkowie podlegają odpowiedzialności karnej również przed sądami krajowymi poszczególnych państw.

Określenie zbrodni wojennych jako zbrodni międzynarodowych, zakazanych przez prawo międzynarodowe, nie mogło budzić poważniejszych wątpliwości. Prawo międzynarodowe na tym odcinku zostało uprzednio w konwencjach haskich i genewskich, dotyczących praw i zwyczajów wojennych, dość kompletnie, chociaż nie w pełni, skodyfikowane. Nowa kwalifikacja zbrodni przeciwko ludzkości dana przez Statut Trybunału Norymberskiego również nie mogła być zacepiona przez obrońców zbrodniarzy hitlerowskich, chociaż występowała ona w prawie międzynarodowym po raz pierwszy. Zbrodnie te miały tak odrażający charakter, a ich ujawnienie tak wstrząsnęło sumieniem całego świata, że nikt nie był w stanie wystąpić z tezą o ich legalności, tym bardziej że ich określenie i potępienie jako zbrodni międzynarodowych znajdowało oparcie w ogólnych zasadach humanitaryzmu, przyświecających sformułowaniom tradycyjnych norm prawa wojennego.

Atak na zasady prawa materialnego, przyjęte przez Statut Trybunału No-

rymberskiego, skoncentrował się na pojęciu „zbrodni przeciwko pokojowi” i na tym odcinku zarejestrować można wystąpienia zarówno oficjalnych obrońców głównych zbrodniarzy hitlerowskich w toku samego procesu norymberskiego, jak i późniejsze wystąpienia niektórych zachodnich autorów, zmierzających do podważenia podstaw prawnych wyroku norymberskiego.

Ze względu na kwestionowanie tych podstaw prawnych oraz doniesie znaczenie Statutu i wyroku Trybunału Norymberskiego w procesie umacniania zakazu wojny agresywnej w prawie międzynarodowym warto skoncentrować uwagę na tym właśnie zagadnieniu.

Postanowienia art. 6 punktu a) Statutu Trybunału Norymberskiego dają wyczerpujące wyliczenie czynów, dokonanych przez osoby kształtujące politykę państwa, stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi. Takiego wyliczenia i kwalifikacji prawnej nie zawierał żaden z dotychczasowych dokumentów stanowiących źródło prawa międzynarodowego. Jednakże sformułowanie to jest niewątpliwym wyrazem podsumowania osiągnięć prawa międzynarodowego w całym historycznym okresie jego postępowego rozwoju w kierunku bezwzględного zakazu wojny agresywnej i uznania jej za najcięższą zbrodnię międzynarodową. Rozwój ten dokonywał się stopniowo i kolejno gromadził coraz więcej elementów takiego zakazu w postaci poszczególnych umów, deklaracji, konwencji wielostronnych z paktem Brianda-Kellogga na czele. Odpowiednie postanowienia art. 6 punktu a) Statutu Trybunału Norymberskiego wychodzą ze słusznego założenia, że w pozytywnym powszechnym prawie międzynarodowym, obowiązującym w przededniu II wojny światowej, zakaz wojny agresywnej stanowił już mocno ugruntowaną i sprecyzowaną zasadę. Wydobywając z poszczególnych aktów prawnomiędzynarodowych poprzedzającego II wojnę światową okresu postępowe, racjonalne elementy i krystalizując je, Statut stanowił pod tym względem ważny krok naprzód w rozwoju prawa międzynarodowego, dokonując jego postępowej kodyfikacji na najważniejszym odcinku tego prawa. Wreszcie Statut Trybunału zaopatruje zakaz wojny agresywnej w sankcje godzące bezpośrednio w jej osobistych sprawców, zwiększając w ten sposób wydatnie skuteczność i nadając większą siłę prawnej mocy obowiązującej tego zakazu. Dla skutecznej realizacji prawa międzynarodowego w ogóle niezbędne jest doprowadzenie jego norm do osób fizycznych i zaopatrzenie ich odpowiednimi sankcjami.

Założenia Statutu zostały konsekwentnie skonkretyzowane i rozwinięte w akcie oskarżenia i w wyroku Trybunału Norymberskiego.

Art. 6 p. a) Statutu używa dla określenia zbrodni przeciwko pokojowi sformułowania „wojny napastnicze lub wojny z pogwałceniem traktatów [...] międzynarodowych”.⁹

Tylko jednak formalistyczna interpretacja tego sformułowania mogłaby

⁹ Wymienione tu obok traktatów porozumienia i zapewnienia (gwarancje) mają równą moc zobowiązań międzynarodowych. Stanowią one bowiem tylko różne formy umów międzynarodowych.

doprowadzić do wniosku, że wojna napastnicza i wojna z pogwałceniem umów międzynarodowych stanowią dwa różniące się od siebie pojęcia prawne. Nie może bowiem stanowić pogwałcenia prawa międzynarodowego inna wojna jak tylko napastnicza. Żadne umowy nie mogą zakazywać państwu korzystania z niepozbywalnego prawa do samoobrony i prowadzenia wojny obronnej, sprawiedliwej. Karta Narodów Zjednoczonych potwierdziła tylko jako *ius cogens* „naturalne (ang. — *inherent*, fr. — *naturel*) prawo [...] do samoobrony” (art. 51)¹⁰. Z drugiej strony od chwili wprowadzenia powszechnego zakazu wojny napastniczej do prawa międzynarodowego nie mogło być wojen agresywnych, które nie stanowiłyby równocześnie pogwałcenia przynajmniej jednego traktatu międzynarodowego o zasięgu powszechnym, jakim był pakt Brianda-Kellogga.

Wspólny akt oskarżenia, skierowany przeciwko głównym zbrodniarzom hitlerowskim przez Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Francję, działające w imieniu wszystkich Narodów Zjednoczonych, określając popełnione przez nich zbrodnie przeciwko pokojowi, używa sformułowania, które potwierdza całkowicie powyższą tezę. Akt ten stwierdza bowiem:

„Wspólny plan, czyli spisek, obejmował popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi, a mianowicie oskarżeni planowali, przygotowywali, wszczęli i prowadzili wojny agresywne, które naruszały jednocześnie (podkreślenie moje — W. M.) międzynarodowe traktaty, gwarancje i umowy”¹¹.

W art. 6 p. a) wyliczone zostają różne zbrodnie przeciwko pokojowi. Uzupełniając logicznie zakaz agresji w prawie międzynarodowym stwierdza się tu, że zbrodnią przeciwko pokojowi jest nie tylko wszczęcie i prowadzenie, lecz także planowanie i przygotowywanie wojny napastniczej. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa te ostatnie działania stanowią przestępstwo, gdyż są przygotowaniem zbrodni. Zapobieganie i represje zbrodni powinny rozpoczynać się już w momencie jej przygotowania. Podobnie przedstawia się sprawa z zastosowaniem do zbrodni wojny napastniczej zasady przestępczego charakteru uczestnictwa we wspólnym planie lub zмовie dla dokonania tej zbrodni. Za zbrodnie przeciwko pokojowi uważa więc Statut Trybunału nie tylko zbrojną napaść (agresję) równoznaczną z naruszeniem pokoju, lecz także kwalifikuje tak samo określoną akcję przygotowania zbrojnej napaści, stanowiącą tylko zagrożenie pokoju. W dalszym zastosowaniu tych pojęć i traktowaniu odpowiednich konkretnych przestępczych akcji przeciwko pokojowi przez akt oskarżenia i wyrok norymberski wyraźnie jednak widać, że różnica pomiędzy tymi zbrodniami bynajmniej nie ulega zatarciu, lecz zostaje

¹⁰ Umowy o neutralności ograniczają tylko prawo do samoobrony zbiorowej. Państwo zneutralizowane rezygnuje tylko w dziedzinie prawa do samoobrony zbiorowej z prawa do udzielenia pomocy zbrojnej ofierze agresji, a nie z prawa do otrzymania pomocy w wypadku, gdy jest ono samo ofiarą agresji, a tym bardziej nie z prawa do samoobrony indywidualnej.

¹¹ *Materiały norymberskie*. Opracowali: T. Cyprian i J. Sawicki. Warszawa 1948, s. 67.

w pełni uwzględniona. W rzeczy samej mamy tutaj bowiem do czynienia z przestępstwami mieszczącymi się w ogólnym pojęciu zbrodni przeciwko pokojowi, ale mającymi inny charakter i pociągającymi za sobą odmienne prawnomiędzynarodowe skutki.

W ramach ogólnego pojęcia zbrodni przeciwko pokojowi wymienione dokumenty Trybunału Norymberskiego prawidłowo i wyraźnie odróżniają nie tylko wojnę napastniczą, ale nawet akty agresji od innych agresywnych aktów stanowiących ich przygotowanie. Przedstawiając działalność oskarżonych w charakterze organów państwa niemieckiego, akt oskarżenia stwierdza wyraźnie, że inwazja i aneksja Austrii 12 i 13 III 1938 r. oraz inwazja i aneksja Czechosłowacji, dokonana 1 X 1938 r. i 15 III 1939 r., stanowiły agresję Niemiec przeciwko tym państwom.¹² Punkt 4 części F rozdziału I aktu oskarżenia nosi tytuł: *Opracowanie planu agresji na Polskę; przygotowanie i wszczęcie wojny agresywnej*. Natomiast rozdział II, dotyczący okresu rozwiniętej wojny agresywnej ze strony Niemiec, która zaczęła się od najazdu na Polskę 1 IX 1939; zawiera następujące określenie przestępstw:

„udział w planowaniu, przygotowaniu, wszczęciu i prowadzeniu wojen agresywnych, naruszających jednocześnie międzynarodowe traktaty, umowy i gwarancje”¹³

Wyliczenie tych wojen obejmuje wojny agresywne przeciwko: Polsce (1 IX 1939 r.), Wielkiej Brytanii i Francji (3 IX 1939 r.), Danii i Norwegii (9 IV 1940 r.), Belgii i Luksemburgowi (10 V 1940 r.), Jugosławii i Grecji (9 IV 1941 r.), ZSRR (22 VI 1941 r.) i przeciwko Stanom Zjednoczonym (11 XII 1941 r.).

Rozróżnienie pojęć agresji i wojny agresywnej w aktach procesu norymberskiego dokonane zostało w widoczny sposób według określonych kryteriów. Agresja zbrojna stanowi akt jednostronnej napaści, podczas gdy wojna agresywna pociąga za sobą stan dwustronnych działań zbrojnych i wynika wówczas, kiedy na akt zbrojnej agresji państwo napadnięte odpowie rozwinięciem działań obronnych na skalę wojenną. Agresja zbrojna stanowi więc w zasadzie i ze swej istoty akt wszczęcia wojny agresywnej, jest ona z zasady aktem jednostronnym, rozpoczynającym wojnę.

W wyjątkowych jednak wypadkach akt agresji zbrojnej może nie być równoznaczny z faktycznym rozpoczęciem wojny, za którą należy uważać dwustronne działania wojenne. Wpływają na to szczególne i konkretne warunki, określone przede wszystkim aktualną sytuacją i stanowiskiem strony napadniętej. Chodzić może tu w szczególności o sytuację, w której słabszy i rozbity wewnętrznie przeciwnik ulega agresorowi bez zbrojnego oporu. W stadium planowania i przygotowania nie jest jeszcze przesądzone czy pań-

¹² Patrz rozdział I, część F wspólnego aktu oskarżenia zatytułowany: *Wykorzystanie władzy hitlerowskiej w celu agresji* i jego punkt 3: *Agresja na Austrię i Czechosłowację* (jw., s. 75).

¹³ Jw., s. 81.

stwo, będące ofiarą agresji, stawia jej zbrojny opór czy też, być może, uda się je agresorowi podbić bez wojny. Dlatego też akta procesu norymberskiego mówią o planowaniu agresji a nie wojny agresywnej. Mówią one jednak równocześnie o przygotowaniu wojny agresywnej, ponieważ — jak to wynikało z posiadanych dokumentów — Niemcy hitlerowskie planując agresję zdecydowane były na rozpętanie wojny nie tylko w wypadku Polski, ale również w wypadku agresji na Austrię i Czechosłowację.

Analizując przygotowanie i przebieg agresji hitlerowskiej przeciwko Austrii i Czechosłowacji wyrok Trybunału bardzo słusznie wykazuje, że jeżeli w tych dwóch wypadkach nie doszło do zbrojnego oporu ze strony ofiar agresji i nie rozwinęła się wojna, to w żadnym razie nie można tego faktu uważać za okoliczność zmieniającą istotę przestępstwa lub nawet za okoliczność łagodzącą. Niemcy hitlerowskie, jak dowiedziono, zdecydowane były osiągnąć aneksję tych krajów nawet w razie konieczności załamania ich oporu zbrojnego.

„Użyte dla osiągnięcia tego celu metody — stwierdza wyrok — były metodami agresora. Decydującym czynnikiem była armia niemiecka gotowa w razie najmniejszego oporu przystąpić do akcji”¹⁴

Dodajmy jednak, że gotowość zbrojnego oporu ze strony tych państw, na brak której w decydującym stopniu wpływała okoliczność niemożności liczenia na zbiorową pomoc sojuszników lub organizacji międzynarodowej, niewątpliwie mogłaby przynajmniej odroczyć zbrojny najazd Niemiec lub osłabić jego zamiar.

Warto zaznaczyć, że akta procesu norymberskiego nie operują w ogóle formalnym pojęciem stanu wojny.¹⁵ Kwalifikują one zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, a zwłaszcza zbrodnie przeciwko pokojowi, niezależnie od formalnego uznania określonych działań wojskowych w stosunkach pomiędzy państwami za stan wojny lub nie. To nieformalistyczne podejście Trybunału Norymberskiego do kwalifikacji i oceny popełnionych przez zbrodniarzy hitlerowskich czynów stanowi również wyraz postępowego rozwoju prawa międzynarodowego i posiada swoje mocne korzenie w zasadach tego prawa ukształtowanych już przed II wojną światową.¹⁶

Akta procesu norymberskiego stanowią również dobitne potwierdzenie konieczności definicji agresji jako warunku uściślenia zakazu agresji i wojny

¹⁴ Jw., s. 166.

¹⁵ W sprawie rozróżnienia pojęć „wojny”, „działań wojennych”, „stanu wojny” i „agresji zbrojnej” por.: W. Morawiecki, *Srodki zwalczania wojny, prawa i zwyczaje wojenne, zakończenie i likwidacja skutków wojny. Prawo międzynarodowe. Wykłady*, zeszyt drugi, Warszawa 1957, ss. 14—22.

¹⁶ Np. w wymogu stosowania odpowiednich praw i zwyczajów wojennych do działań wojennych niezależnie od wypowiedzenia wojny. Brak również — moim zdaniem — podstaw do wniosku wyciąganego przez niektórych komentatorów, że Trybunał za naruszenie paktu Brianda-Kelloga uznał wyłącznie „wojny agresywne” a nie „akty agresji” (por. np. K. Baginian, *op. cit.*, s. 42).

agresywnej w prawie międzynarodowym. Uświadomienie sobie tej konieczności przez mocarstwa Narodów Zjednoczonych w toku procesu norymberskiego pociągnęło za sobą w sposób bardzo logiczny uznanie trafności radzieckiej definicji agresji z 1933 r. Jest to fakt tak kapitalny w świetle późniejszego i trwającego do chwili obecnej uporczywego sprzeciwu mocarstw zachodnich wobec tej definicji i w ogóle definicji agresji, że warto mu poświęcić więcej uwagi.

Można śmiało stwierdzić, że zarówno podstawa prawna działalności Trybunału Norymberskiego, jego Statut, jak też dokonane przez ten Trybunał ustalenia faktów oraz wyrok opierają się na zasadach określonych w definicji agresji zgłoszonej przez Związek Radziecki w 1939 r. i przyjętej wówczas przez szereg dwustronnych i partykularnych, wielostronnych umów międzynarodowych. Kwalifikacja prawna poszczególnych aktów agresji dokonanych przez Niemcy hitlerowskie w pełni zgodna jest z kwalifikacją, jaką daje tym aktom radziecka definicja agresji z 1933 r.

Faktem jest, że Statut Trybunału i jego wyrok nie powołują się bezpośrednio na definicję agresji z 1933 r. jako na podstawę prawną kwalifikacji aktów rozpętywania II wojny światowej przez hitlerowskich zbrodniarzy przeciwko pokojowi. Było to bowiem niemożliwe z formalno-prawnego punktu widzenia, gdyż — jak wiadomo — definicja ta, wskutek wrogiego do niej stosunku zainteresowanych w rozpętaniu wojen mocarstw faszystowskich oraz mocarstw imperialistycznych nie zainteresowanych w utworzeniu sprawnego systemu międzynarodowego bezpieczeństwa zbiorowego (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania), uzyskała w konwencjach londyńskich z 1933 r. tylko ograniczony do kilkunastu państw zakres formalnej mocy obowiązującej i nie nabrała charakteru powszechnego. Trybunał słusznie wolał z konieczności oprzeć się w swej działalności na tych normach prawa międzynarodowego, które posiadały moc obowiązującą wobec Niemiec i które zostały przez nie pogwałcone bezpośrednio.

Mimo jednak braku formalnego wprowadzenia definicji agresji do Statutu Trybunału zarówno jego postanowienia, jak i postanowienia wyroku norymberskiego oraz w szczególności wystąpienia oskarżycieli posługują się zawsze wówczas, kiedy stosują pojęcie zbrojnej agresji i wojny agresywnej, zasadami i kryteriami zawartymi w radzieckiej definicji agresji z 1933 r. i przeniknięte są jej duchem.

Jest faktem znamienym, że ówczesny rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie wystąpił na konferencji londyńskiej w 1945 r. opracowującej Statut Trybunału Norymberskiego, z wnioskiem o włączenie do tego Statutu definicji agresji identycznej z definicją radziecką z 1933 r. Delegacja amerykańska zaproponowała następujące sformułowanie określające pojęcie wojny agresywnej występujące w art. 6 Statutu:

„Dla celów niniejszego artykułu za agresora należy uważać państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących aktów:

- 1) wypowiedzie wojnę innemu państwu,

- 2) wtargnie swoimi siłami zbrojnymi, z wypowiedzeniem wojny lub bez wypowiedzenia wojny, na terytorium innego państwa,
 - 3) dokona ataku swymi lądowymi, morskimi lub powietrznymi siłami zbrojnymi, z wypowiedzeniem wojny lub bez wypowiedzenia wojny, na terytorium, okręty lub samoloty innego państwa,
 - 4) dokona morskiej blokady wybrzeży lub portów innego państwa,
 - 5) udzieli poparcia uzbrojonym bandom utworzonym na swym terytorium, które napadły na terytorium innego państwa, lub odmówi, mimo żądania państwa napadniętego, podjęcia na swym terytorium wszelkich środków stojących do jego dyspozycji w celu pozbawienia tych band wszelkiej pomocy i poparcia.
- Zadne względy polityczne, wojskowe lub inne nie mogą służyć za podstawę lub usprawiedliwienie tego rodzaju aktów, jednak wykonanie prawa samoobrony, tzn. odpieranie aktu agresji lub akcja pomocy państwu będącemu ofiarą agresji, nie stanowi wojny agresywnej”.¹⁷

Nie od rzeczy będzie przytoczyć ten fragment wstępnego przemówienia oskarżyciela amerykańskiego, Roberta H. Jacksona, w którym wyraźnie stwierdza się, że zawarte w radzieckiej definicji agresji kryteria i zasady przyjęte zostały przez rząd Stanów Zjednoczonych za prawną podstawę sformułowanego oskarżenia głównych zbrodniarzy hitlerowskich o popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi. Wówczas, w Norymberdze, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych słusznie uzasadniał, że definicja agresji z 1933 r. jeżeli nie formalnie, to faktycznie, w zasadzie jest powszechnie obowiązującą, gdyż odpowiada ona w pełni ukształtowanemu stanowisku prawa międzynarodowego i powszechnemu przekonaniu narodów.

„W tym zakresie, w jakim to zagadnienie może być poruszone na niniejszym procesie sądowym — stwierdził Jackson — nie przedstawia ono nic nowego i pod tym względem istnieją już całkowicie ukształtowane i wyrażone prawnie poglądy”.¹⁸

Wypowiedział on w ten sposób zdanie, że posługiwanie się definicją agresji z 1933 r., jako podstawą prawną oskarżenia i wyrokowania na procesie norymberskim, nie wymaga tworzenia nowego prawa, lecz stanowi zastosowanie w pełni uformowanych zasad i norm obowiązującego prawa międzynarodowego.

Oto obszerniejszy wyjątek z przemówienia R. H. Jacksona:

„Jednym z najbardziej autorytatywnych źródeł prawa międzynarodowego w danej sprawie jest konwencja *O określeniu agresji* podpisana w Londynie 3 lipca 1933 r. przez Rumunię, Estonię, Łotwę, Polskę, Turcję, Związek Radziecki, Persję i Afganistan. Sprawa ta rozważana też była przez międzynarodowe komitety i komentatorów, których poglądy cieszą się wielkim poważaniem. Sprawa ta nie była przedmiotem licznych rozważań przed I wojną światową, ale skupiła wielką uwagę wówczas, kiedy prawo międzynarodowe ogłosiło wojnę agresywną jako bezprawną. W świetle tych postanowień prawa międzynarodowego, a także w tym stopniu, w jakim ma to związek z dowodami na rzecz niniejszego

¹⁷ Raport of Robert H. Jackson, United States Representative to the International Conference on Military Trials, London 1945, Department of State Publication 3080, 1949, s. 294.

¹⁸ Tekst przemówienia wstępnego głównego oskarżyciela z ramienia Stanów Zjednoczonych w: *Niurnbergskij process. Sbornik matieriałow t. I*, Moskwa 1952, s. 141.

oskarżenia, sędzę, że za 'agresora' należy uważać w ogóle to państwo, które pierwsze dokona dowolnego, niżej wymienionego aktu:

- 1) wypowie wojnę innemu państwu,
- 2) wtargnie swoimi siłami zbrojnymi, z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia wojny, na terytorium innego państwa,
- 3) dokona napaści, bez wypowiedzenia wojny, na terytorium, statki lub samoloty innego państwa,
- 4) udzieli poparcia uzbrojonym bandom, które napadły na terytorium innego państwa, lub odmówi, mimo żądania napadniętego państwa, podjęcia na swym terytorium wszelkich środków stojących do jego dyspozycji w celu pozbawienia tych band wszelkiej pomocy i poparcia.¹⁹

Uważam dalej, że stanowiskiem powszechnym w danej sprawie powinno być iż żadne polityczne, wojskowe, ekonomiczne lub inne względy nie mogą służyć za podstawę lub usprawiedliwienie tego rodzaju aktów, ale wykonanie prawa samoobrony, tzn. odpieranie aktu agresji lub akcja pomocy państwu, które stało się ofiarą agresji, nie będzie stanowić wojny agresywnej. Na takiej właśnie wykładni prawa opierają się przygotowane i przedstawione przez nas dowody istnienia spisku, mającego na celu rozpętanie i prowadzenie wojny agresywnej.

Zgodnie z tym określeniem każda z wojen, która została wszczęta przez tych nazistowskich kierowników, była bez żadnej wątpliwości wojną agresywną.²⁰

Również główny oskarżyciel z ramienia Wielkiej Brytanii, Hartley Shawcross, podkreślał w swym przemówieniu na procesie norymberskim znaczenie definicji agresji zawartej w konwencjach londyńskich z 1933 r. i w zasadzie solidaryzował się z tą definicją.²¹

Te stwierdzenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii na procesie norymberskim świadczą dobitnie o tym, że podstawowe zasady i kryteria, które precyzyjnie formułuje radziecka definicja agresji zbrojnej, już przed II wojną światową należały do obowiązującego powszechnie prawa międzynarodowego bez względu na to, czy poszczególne państwa formalnie ją akceptowały. Można ją było bowiem uważać za rezultat logicznej dedukcji z ogólnej zasady zakazu wojny agresywnej, której granice z drugiej strony wyznaczała zasada legalności samoobrony. O tym, że definicja radziecka dość dokładnie wyznaczała linię oddzielającą te dwie strony wojny i stanowiła stosunkowo ścisłą demarkację pomiędzy wojną i pokojem, świadczył najdobitniej fakt, że w praktycznym zastosowaniu do wydarzeń II wojny światowej nie można było uniknąć posługiwania się jej kryteriami i że musiały one leżeć u podstaw działalności Trybunału Norymberskiego. Stanowiło to równocześnie praktyczny sprawdzian trafności i prawdziwości tej definicji.

Wyrok norymberski zawierał niezwykle dobitne potępienie wojny agresywnej.

„Wojna — oświadczał Trybunał — jest złem, którego konsekwencje odczuwa nie tylko wyłącznie państwo prowadzące wojnę, lecz odczuwa je cały świat. Wywołanie wojny agresywnej nie jest zatem zwyczajnym przestępstwem naruszenia

¹⁹ Jw., s. 141. W tym wyliczeniu aktów agresji brak, w porównaniu z poprzednim, pochodzącym z konferencji londyńskiej i ściślej odpowiadającym definicji agresji z 1933 r., blokady morskiej.

²⁰ Jw.

²¹ Jw., ss. 162—163.

porządku międzynarodowego; stanowi największe przestępstwo międzynarodowe, które różni się od innych tym, że je wszystkie w sobie zawiera".²²

Jest to niezmiernie trafne stwierdzenie. Napaść zbrojna i prowadzenie wojny agresywnej są najcięższymi zbrodniami, które łączą się z pogwałceniem wszystkich głównych zasad i norm prawa międzynarodowego.

Równocześnie oskarżenie i wyrok opierają linię swego wywodu prawnego na naukowej i jedynie słusznej tezie, że wojna agresywna jest kontynuacją całokształtu polityki państwa, a więc zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Wykazuje się w tych aktach, że planowanie i przygotowywanie agresji przez Niemcy hitlerowskie na wiele lat poprzedziło jej realizację i polegało m. in. na zniewoleniu własnego narodu i zaszczepieniu w nim nienawiści do innych narodów.

„Wojna polsko-niemiecka — oświadcza wyrok — nie wybuchła nagle i nieoczekiwanie. Zostało całkowicie udowodnione, że wojna ta, jak też inwazja na Austrię i Czechosłowację, była planowana i starannie przygotowana. Została rozpoczęta jako rezultat z góry przygotowanego planu w momencie, który uznano za dogodny.”²³

Niezmiernie ważna jest ta część wyroku norymberskiego, która dotyczy jego podstaw prawnych.

„Statut — stwierdza wyrok — nie jest wpływem arbitralnej władzy, wykonywanej przez zwycięskie państwa na skutek ich przewagi. Jest on wyrazem prawa międzynarodowego obowiązującego w chwili układania Statutu; w ten sposób przyczynia się Statut również do rozwoju tego prawa.”²⁴

Statut i wyrok norymberski, określając agresję i wojnę agresywną jako zbrodnie przeciwko pokojowi, biorą przede wszystkim za podstawę stan prawa międzynarodowego, obowiązującego wszystkie zainteresowane państwa w 1939 r. Analizując poszczególne akty prawnomiędzynarodowe sprzed 1939 r. wyrok wykazuje, że ustaliły one niezbitcie zakaz wojny agresywnej i stwierdziły jej zbrodniczy charakter. Dokonując oceny tych aktów i interpretując je, wyrok norymberski wydobywa ich obiektywny, postępowy sens, ich racjonalne, antywojenne ostrze, odrzucając różnego rodzaju zastrzeżenia, jakimi te dokumenty często były opatrywane, oraz przenikając przez mgliste niekiedy i niedokładne sformułowania nadawane tym dokumentom pod wpływem imperialistycznych kół rządzących nieszczerze lub połowicznie tylko, pod naciskiem postępowych sił społecznych, godzących się na przyjęcie pokojowych deklaracji. W intencji tych kół takie zastrzeżenia i dwuznaczne sformułowania miały osłabić realne znaczenie antywojennych, międzynarodowych deklaracji, gwarancji i traktatów, a w szczególności pozostawiać możliwość takiej wykrętnej ich interpretacji, która pozwalałaby na zachowanie pewnej swobody własnego, agresywnego działania.

Trybunał Norymberski dał tym dokumentom interpretację nadającą realne

²² *Materiały norymberskie, op. cit., s. 157.*

²³ *Jw., s. 157.*

²⁴ *Jw., s. 198.*

znaczenie i skuteczność składanym w nich narodom pokojowym obietnicom i zapewnieniom oraz użył ich słusznie jako instrumentów osądzenia i ukarania agresorów.

Tak więc za podstawę wyrokowania w kwestii zbrodni przeciwko pokojowi Trybunał wzięła przede wszystkim pakt Brianda-Kellogga.

„Zdaniem Trybunału — czytamy w wyroku — z uroczystego wyrzeczenia się wojny jako instrumentu polityki w stosunku do innych państw wynika logicznie, że wojna taka jest bezprawiem w pojęciu prawa międzynarodowego, ci zaś, którzy planują i podejmują taką wojnę, wraz z jej straszliwymi i nieuniknionymi następstwami, popełniają tym samym zbrodnię”²⁵.

Trybunał sięgnął również do poprzedzających pakt Brianda-Kellogga aktów międzynarodowych, przytaczając zawarte w nich zdania potępiające wojnę agresywną jako zbrodnię i wyrażające jej zakaz w prawie międzynarodowym. Wyrok powołuje się na to, że opracowany w 1923 r. przez Ligę Narodów projekt traktatu o wzajemnej pomocy stwierdza, że „wojna agresywna jest zbrodnią międzynarodową” (art. 1) i że strony „zobowiązują się, że żadna z nich nie popełni tej zbrodni”. Wyrok przytacza też wstęp do protokołu genewskiego z 1924 r. zawierający stwierdzenie, że „wojna agresywna [...] jest zbrodnią międzynarodową”. Przypominając, że protokół ten został zalecony do przyjęcia przez państwa jednomyślną uchwałą na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, w którym brało udział 48 państw członkowskich tej organizacji, w tej liczbie Włochy i Japonia, wyrok tak ocenia jego znaczenie prawne:

„Aczkolwiek protokół nie był nigdy ratyfikowany, został on podpisany przez czołowych mężów stanu całego świata, reprezentujących znakomitą większość cywilizowanych państw i narodów i może być uważany za poważny dowód dążenia do potępienia wojny agresywnej jako zbrodni międzynarodowej.”²⁶

Wyrok powołuje się także w tym sensie na jednomyślnie uchwaloną (także z udziałem Niemiec) rezolucję Zgromadzenia Ligi Narodów z 1927 r. i inne dokumenty uznające wojnę agresywną za zbrodnię międzynarodową. Podsumowując swoje stwierdzenia na temat procesu rozwoju prawa międzynarodowego, który doprowadził do ustalenia w nim zasady nielegalności wojny agresywnej, Trybunał oświadczył:

„Wszystkie te opinie, jak i wiele innych, które mogłyby być przytoczone, wyrażone w sposób tak uroczysty, wzmacniają przekonanie Trybunału co do znaczenia paktu paryskiego (Brianda-Kellogga — przyp. W. M.), a mianowicie, iż wojna agresywna jest nie tylko działalnością bezprawną, lecz także zbrodniczą. Zakaz wojen agresywnych, dezyderat sumienia świata, znajduje swe uzasadnienie w szeregu paktów i traktatów, o których Trybunał właśnie wspominał.”²⁷

Trybunał Norymberski miał prawo powoływać się na sumienie narodów i na prawo międzynarodowe. Wyrok norymberski opierał się na słusznych, postępowych zasadach prawa międzynarodowego, podsumowując ważny odci-

²⁵ Jw., s. 196.

²⁶ Jw., s. 198.

²⁷ Jw., s. 198.

nek procesu jego rozwoju mocnym akordem jasnego sformułowania bezwzględnego zakazu agresji i wojny agresywnej oraz zdecydowanym potępieniem towarzyszących tym aktom innych zbrodni międzynarodowych, wymierzeniem surowych kar głównym ich sprawcom. Tego ogólnego doniosłego znaczenia wyroku norymberskiego nie mógł osłabić nawet dysonans, jakim było niesłuszne uniewinnienie takich zbrodniarzy hitlerowskich jak Schacht, Papen i Fritsche, obniżenie kary Hessowi oraz nieuznanie za zbrodnicze takich organizacji jak rząd Rzeszy Niemieckiej, Sztab Generalny oraz Naczelne Dowództwo Wojskowe.²⁸

Proces norymberski wykazał konieczność jak najściślejszego ujęcia zakazu wojny agresywnej w prawie międzynarodowym i ścisły związek tego zakazu z definicją zbrojnej agresji. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że z argumentami mającymi wykazać brak istnienia zakazu wojny agresywnej w prawie międzynarodowym przez powoływanie się na to, że pojęcie agresji jest nieokreślone a definicja agresji w prawie międzynarodowym jest niemożliwa, występowali właśnie obrońcy głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Obrońcy ci próbowali powoływać się również na zastrzeżenia Anglii i Stanów Zjednoczonych oraz innych mocarstw imperialistycznych zgłoszone do paktu Brianda-Kellogga. Właśnie Hermann Jahrreiss, obrońca hitlerowskich zbrodniarzy przed Trybunałem Norymberskim, stawiający sobie za zadanie podważenie podstaw prawnych procesu norymberskiego, na poparcie swej tezy, że brak było przed II wojną światową zakazu wojny agresywnej w prawie międzynarodowym i że wobec tego rząd hitlerowski nie może być oskarżany o pogwałcenie tego prawa, obszernie cytował noty samego Kellogga i Chamberlaina, zastrzegające Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii wolną rękę przy decydowaniu o tym, co stanowi wojnę obronną, a także oświadczenia w tym samym sensie składane w związku z ratyfikacją paktu Brianda-Kellogga w parlamentach wielu innych państw kapitalistycznych.²⁹ Jahrreiss powoływał się w swym wystąpieniu na wypowiedzi i opinie szeregu przedstawicieli zachodniej doktryny prawa międzynarodowego, w szczególności na takich profesorów amerykańskich jak C. Eagleton, Quincy Wright i innych, cytując ich twierdzenia, że nie ma w prawie międzynarodowym określonych z góry kryteriów agresji i samoobrony.³⁰ Sięgał on też do twierdzeń uczonych amerykańskich, angielskich i francuskich, usiłujących w swoim czasie teoretycznie usprawiedliwić „monachijską” politykę ustępo-

²⁸ W tej sprawie zaprotestował sędzia radziecki składając swe zdanie odrębne (por. *Materiały norymberskie...*, ss. 347—372. Mowa obrończa Jahrreissa, tekst oficjalny w języku francuskim *Procès des Grands Criminels de Guerre devant le Tribunal Militaire International, Nuremberg 14 Novembre 1945 — 1^{er} Octobre 1946*. Nuremberg 1949, t. XVII, ss. 473—474).

²⁹ Por. ocenę paktu Brianda-Kellogga i okoliczności towarzyszących jego zawarciu: W. Morawiecki, *Walka o definicję agresji w prawie międzynarodowym*. Warszawa 1956, ss. 110—125.

³⁰ *Procès des Grands Criminels...*, jw., ss. 477—478.

wania wobec żądań Niemiec hitlerowskich. Wychodzili oni z założenia, że środkiem utrzymania pokoju międzynarodowego miała być nie walka przeciwko agresorom we wspólnym froncie bezpieczeństwa zbiorowych zagrożonych narodów, ale rewizja traktatów, które stały się dla tych agresorów krępujące i tzw. pokojowa zmiana (*peaceful change*). Padały w tym kontekście nazwiska Marshalla Browna, Mc Naira, Borcharda, Fenwicka, Scelle'a, Kunza, Shottwella, Brierly'ego i Kelsena.

Horn, obrońca Ribbentropa, stwierdzając z satysfakcją, że mocarstwa zachodnie nie dopuściły do powszechnego przyjęcia radzieckiej definicji agresji oraz dochodząc na tej podstawie do wniosku, że brak było w prawie międzynarodowym definicji agresji, próbował wykazać, że Niemcy hitlerowskie miały prawo napadać na inne państwa i że mogły one traktować swe napaści zbrojne jako samoobronę. Operował on przy tym tradycyjnymi już argumentami przeciwników definicji agresji, że jest ona niemożliwa do sformułowania, że jej rzekomo nieunikniona niekompletność pozbawia ją realnej wartości prawnej, gdyż formalna definicja prawna wykazuje niemożliwość wzięcia pod uwagę całokształtu rzeczywistości politycznej.³¹

Wyrok norymberski wywarł wielkie wrażenie na całym świecie. Został on przyjęty z satysfakcją przez narody świata jako sprawiedliwa kara dla zbrodniarzy hitlerowskich, a zasady, na jakich się opierał, uzyskały powszechne uznanie demokratycznej opinii publicznej. Zasady te znalazły swoje uznanie i zostały potwierdzone w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ uchwalonej 11 XII 1946 r., wkrótce po ogłoszeniu — 30 IX—1 X — wyroku norymberskiego. Rezolucja ta stwierdzała:

„Zgromadzenie Ogólne przyjmuje do wiadomości porozumienie o ustanowieniu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, powołanego do ścigania i ukarania głównych przestępców wojennych państw 'osi' europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., i Statut doń dołączony oraz fakt, że podobne zasady zastosowano również w Statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, powołanego do sądzenia głównych zbrodniarzy wojennych Dalekiego Wschodu, ogłoszonym w Tokio 19 stycznia 1946 r. W związku z tym Zgromadzenie Ogólne zatwierdza zasady prawa międzynarodowego uznane Statutem i wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze.”³²

Równocześnie rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ w punkcie drugim zleciła działającemu wówczas komitetowi do spraw kodyfikacji prawa międzynarodowego opracowanie projektu, mającego na celu

„sformułowanie zasad uznanych w Statucie i wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze w ramach ogólnej kodyfikacji przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości lub w ramach międzynarodowego kodeksu karnego”.³³

Jeśli punkt pierwszy rezolucji spotkał się z jednomyślnym poparciem

³¹ *Procès des Grands Criminels...*, jw., s. 589.

³² Resolutions adopted by the General Assembly during the Second Part of its First Session, nr 95 (I), s. 188.

³³ Jw., s. 188.

wszystkich członków ONZ, to punkt drugi wzbudził zastrzeżenia delegacji ZSRR i krajów demokracji ludowej. Wyrażały one już wówczas obawy, że przewidziana procedura kodyfikacji nie jest w tym przypadku właściwa i że spowodować może ona niepotrzebną zwłokę w systematycznym sformułowaniu zasad norymberskich.³⁴

Obawy państw socjalistycznych okazały się później w dużym stopniu uzasadnione. Prace organów pomocniczych ONZ, powołanych do przygotowania kodyfikacji przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, nie zostały bowiem uwieńczone powodzeniem w postaci ujęcia odpowiednich zasad w formie wielostronnej konwencji międzynarodowej. Przygotowanie projektu kodeksu zabrało Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ wiele czasu, przy czym projekt ten poddawano kilkakrotnie rewizji, gdyż pierwsze jego wersje niezadawały większości Zgromadzenia Ogólnego. Dopiero w 1954 r. Komisja Prawa Międzynarodowego przedstawiła stosunkowo pełny i względnie zadowalający projekt kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, który spotkał się w zasadzie — chociaż nie bez zastrzeżeń co do konkretnych punktów — z poparciem państw socjalistycznych.

Art. 1 projektu kodeksu określał ogólnie te przestępstwa jako „zbrodnie na podstawie prawa międzynarodowego, za które odpowiedzialne osoby winny być ukarane”.³⁵ Wyszczególnienie tych zbrodni zawierał art. 2 projektu kodeksu. Na pierwszym miejscu wymieniono

„jakikolwiek akt agresji, włączając w to użycie przez władze jednego państwa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu w jakimkolwiek innym celu niż narodowa lub zbiorowa samoobrona albo też w wykonaniu decyzji lub zalecenia odpowiedniego organu Narodów Zjednoczonych”.

Takie określenie agresji było niewystarczające i pozostawiało szereg niejasności, a w związku z tym możliwość wypaczenia istoty agresji w drodze dowolnej interpretacji. W szczególności niejasność ta dotyczyła aktów agresji nie polegających na użyciu siły zbrojnej, które posiadają zupełnie odmienny charakter prawny i powodują odmienne skutki prawne. Także wątpliwe było uznanie legalności użycia siły zbrojnej w przypadku zalecenia nieokreślonego przycyjnij organu ONZ. Ta ostatnia niejasność otwierała drogę próbom omijania wyłącznej kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawach dotyczących jakiegokolwiek akcji w dziedzinie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, do czego przecież zmierzała uchwalona w 1950 r., pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, przez Zgromadzenie Ogólne rezolucja *Zjednoczenie dla pokoju (Uniting for Peace)*, zwana „planem Achesona”.

Bez ścisłej definicji agresji sformułowania art. 2 p. 1 projektu kodeksu

³⁴ Por. Official Records of the Second Part of the First Session of the General Assembly, Sixth Committee, ss. 170—171. Por. także The Charter and Judgement of the Nuremberg Tribunal, History and Analysis, memorandum Sekretarza Generalnego ONZ, 1949, ss. 11—13.

³⁵ Wszystkie cytaty z tego projektu pochodzą z tekstu reprodukowanego w „American Journal of International Law” 1955, nr 1, Official Documents, ss. 19—23.

przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości pozostawały więc dwuznaczne i nie spełniały zasadniczego celu kodyfikacji i to w odniesieniu do głównej zbrodni przeciwko pokojowi. Jednakże prace ONZ, podjęte z inicjatywy Związku Radzieckiego w 1950 r., zmierzające do sformułowania i powszechnego przyjęcia definicji agresji, prowadzone zarówno w ramach Komisji Prawa Międzynarodowego, jak też innych specjalnie w tym celu powołanych organów pomocniczych Zgromadzenia Ogólnego ONZ, natrafiły na nieprzewidywalną do chwili obecnej przeszkodę w postaci zdecydowanego odrzucania wszelkiej definicji agresji przez mocarstwa zachodnie i kwestionowania przez nie zarówno możliwości, jak też pożytku takiej definicji.

Nie ulega wątpliwości, że takie stanowisko mocarstw zachodnich, przede wszystkim członków Paktu Atlantyckiego, podyktowane jest względami politycznymi. Prowadząc politykę z pozycji siły i opierając swą strategię polityki międzynarodowej na potęgę militarnej, której groźba użycia lub użycie ma zapewniać osiągnięcie podstawowych celów w stosunkach międzynarodowych, mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, nie chcą się zgodzić na ograniczenie swobody użycia siły zbrojnej, co jest przecież istotną funkcją prawnomiędzynarodowej definicji agresji. Jak pokazało doświadczenie okresu międzywojennego i II wojny światowej, podsumowane tak dobitnie na procesie norymberskim i potwierdzone w pełni doświadczeniem „zimnej wojny”, istnieje ścisły związek pomiędzy stosunkiem odpowiednich rządów państw do definicji agresji i ich stosunkiem do sprawy pokoju oraz bezpieczeństwa międzynarodowego.

Art. 2 p. 2 projektu kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości wymienia jako drugą z kolei zbrodnię „jakąkolwiek groźbę ze strony władz jednego państwa dokonania aktu agresji przeciwko innemu państwu”. Opiera się to sformułowanie na art. 2 p. 4 Karty Narodów Zjednoczonych, który rozszerzył zakaz użycia siły w stosunkach między państwami na groźbę użycia siły.

A oto dalsze punkty art. 2 projektu wyliczające poszczególne zbrodnie przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości:

„3. Przygotowywanie przez władze państwa użycia siły zbrojnej, przeciwko innemu państwu w jakimkolwiek innym celu niż narodowa lub zbiorowa samoobrona albo w wykonaniu decyzji lub zalecenia właściwego organu Narodów Zjednoczonych.

4. Organizowanie lub popieranie organizowania przez władze państwa zbrojnych band na swym terytorium lub na innym terytorium w celu najazdów na terytorium innego państwa lub tolerowanie organizowania takich band na swym terytorium, albo tolerowanie korzystania przez takie bandy zbrojne ze swego terytorium jako bazy operacji lub punktu wypadowego dla najazdów na terytorium innego państwa, jak również bezpośredni udział lub popieranie takich najazdów.

5. Przedsiębranie lub popieranie przez władze państwa działalności obliczonej na wzniesienie wojny domowej w innym państwie lub tolerowanie przez władze państwa zorganizowanej działalności obliczonej na wywołanie wojny domowej w innym państwie.

6. Przedsiębranie lub popieranie przez władze państwa działalności terrory-

stycznej w innym państwie albo tolerowanie przez władze państwa zorganizowanej działalności obliczonej na dokonywanie aktów terrorystycznych w innym państwie.

7. Akty władz państwa będące pogwałceniem ich zobowiązań na podstawie traktatu, mającego na celu zapewnienie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa przy pomocy restrykcji lub ograniczeń zbrojeń albo służby wojskowej, albo fortyfikacji lub innych restrykcji tego samego rodzaju.

8. Sprzeczna z prawem międzynarodowym aneksja przez władze państwa terytorium należącego do innego państwa w drodze aktów sprzecznych z prawem międzynarodowym.

9. Interwencja władz państwa w sprawy wewnętrzne innego państwa przy pomocy środków przemocy o charakterze ekonomicznym lub politycznym w celu narzucenia mu swej woli i osiągnięcia przez to jakichkolwiek korzyści”.

Objęcie w tym projekcie pojęciem przestępstwa przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, poza zbrojną agresją, również wzniesienia wojny domowej i aktów terrorystycznych w obcym państwie, aktów interwencji ekonomicznej i politycznej, podżegania do wojny itp. wymaga — dla rozgraniczenia tych przestępstw o różnym mimo wszystko charakterze, ciężarze gatunkowym i skutkach prawnych — wyraźniejszej ich kwalifikacji. Sprzyjało to niewątpliwie kształtowaniu się odmiennych od pojęcia agresji zbrojnej pojęć agresji pośredniej, ekonomicznej i ideologicznej oraz uzasadniało wysunięcie przez Związek Radziecki na forum ONZ w 1953 r. nowego projektu definicji agresji w szerokim znaczeniu, określającej ściślej i odróżniającej wyraźnie pojęcia agresji zbrojnej z jednej strony oraz pojęcia agresji pośredniej, ekonomicznej i ideologicznej — z drugiej strony.

Punkty 10, 11 i 12 dotyczą zbrodni ludobójstwa i zbrodni wojennych. W tej dziedzinie kodyfikacja prawa międzynarodowego została uwieńczona pełnym powodzeniem i zawarte zostały konwencje międzynarodowe obejmujące swym zasięgiem aktualnie prawie wszystkie państwa świata. W 1948 r. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło rezolucję zawierającą tekst konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa i zalecającej państwom przystąpienie do tej konwencji. Konwencja określa ludobójstwo w sposób następujący:

„Ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany z zamiarem zniszczenia w całości lub części grup narodowych etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich: a) zabójstwo członków grupy, b) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub zdrowia psychicznego członków grupy, c) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego, d) stworzenie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy, e) przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

Konwencja stwierdza (art. 3), że karze podlegają czyny: a) ludobójstwa, b) zmywy w celu dokonania ludobójstwa, c) bezpośrednie i publiczne podżeganie do ludobójstwa, d) usiłowanie popełnienia ludobójstwa, e) współudział w ludobójstwie. Konwencja przewiduje w sprawach karania zbrodni ludobójstwa kompetencję wewnętrznych organów sądowych państwa, na którego terytorium ludobójstwo lub inne wymienione czyny zostały popełnione. Zo-

bowiązuje ona państwa do wydania wewnętrznych przepisów prawnych dla wykonania zobowiązań wynikających z konwencji. Przewiduje ona jednakże również możliwość utworzenia międzynarodowego trybunału karnego dla karania zbrodni ludobójstwa na podstawie dodatkowej umowy międzynarodowej³⁶.

Tak więc konwencja w sprawie ludobójstwa może być uznana za prawdziwą kodyfikację odpowiednich zasad norymberskich, za ich usystematyzowanie, sprecyzowanie, rozwinięcie i skompletowanie.

Kodyfikacji i nowelizacji praw oraz zwyczajów prowadzenia wojny dokonano w konwencjach genewskich z 1949 r. I w tym przypadku uwzględnione zostały zasady stosowane na procesie norymberskim³⁷.

Projekt kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, zgodnie z zasadami norymberskimi, uznaje za takie przestępstwa również następujące akty:

„I. Spisek w celu dokonania jakiegokolwiek przestępstwa określonego w poprzednich paragrafach niniejszego artykułu; II. Bezpośrednie podżeganie do dokonania jakiegokolwiek przestępstwa określonego w poprzednich paragrafach niniejszego artykułu; III. Uczestnictwo w dokonaniu jakiegokolwiek przestępstwa określonego w... etc. IV. Usiłowanie dokonania jakiegokolwiek przestępstwa określonego w... etc.”

Postanowienia projektu kodeksu, potwierdzające i rozwijające zasady procesu norymberskiego i Karty Narodów Zjednoczonych, zbyt rażąco dotyczyły wielu posunięć należących do repertuaru „zimnej wojny” i polityki z pozycji siły prowadzonej przez mocarstwa zachodnie. Dyskusja nad projektem byłaby w tej sytuacji niewygodna dla tych mocarstw. Z inspiracji przede wszystkim Stanów Zjednoczonych większość Zgromadzenia Ogólnego na IX sesji postanowiła w ogóle odroczyć rozpatrzenie projektu kodeksu do XI sesji. Formalnym pretekstem tego odroczenia był nie pozbawiony słuszności argument, że kodyfikację przestępstw przeciwko pokojowi należy powiązać z zagadnieniem definicji agresji. Ponieważ jednak ze względu na opór rządów mocarstw zachodnich osiągnięcie porozumienia w sprawie definicji agresji okazuje się niemożliwe, o tę kluczową — jak się jeszcze raz okazuje — kwestię rozbija się możliwość pełnej kodyfikacji zasad norymberskich w odniesieniu do zbrodni przeciwko pokojowi. Ma to bardzo ujemne reperkusje w stosunku do roli, jaką prawo międzynarodowe może i powinno spełniać w charakterze instrumentu zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Niechętniej postawie mocarstw zachodnich wobec zasad norymberskich,

³⁶ Tekst konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 8 grudnia 1948 r. w: *Prawo dyplomatyczne...*, *op. cit.*, ss. 331—334.

³⁷ Konwencje genewskie z 12 sierpnia 1949 r.: 1. o polepszeniu losu rannych i chorych w wojnie lądowej; 2. o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków w wojnie morskiej; 3. o traktowaniu jeńców wojennych; 4. o ochronie osób cywilnych podczas wojny. Tekst w „Zbiorze Dokumentów” 1950, nr 9—10, s. 877 i n. Polska złożyła dokumenty ratyfikacyjne tych konwencji 26 listopada 1954 r.

przede wszystkim dotyczących zbrodni przeciwko pokojowi, wynikającej z podjęcia przez te mocarstwa nazajutrz po zakończeniu II wojny światowej polityki wyścigu zbrojeń i mobilizacji wojennej przeciwko państwom socjalistycznym, towarzyszyły próby teoretycznego podważenia zasad norymberskich podejmowane przez licznych przedstawicieli zachodniej doktryny prawa międzynarodowego.

Już w toku rozprawy przed Trybunałem Norymberskim i zaraz po jej zakończeniu zaczęły się rozlegać głosy usiłujące podważyć prawnomiędzynarodowe podstawy jego Statutu i wyroku.

Głosy te nie przypadkowo odezwały się przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Nie przypadkowo też jako jeden z pierwszych w obronie hitlerowskich zbrodniarzy sądzonych w Norymberdze wystąpił organ armii i marynarki wojennej USA. P. F. Gault w artykule opublikowanym w „The Army and Navy Journal” wystąpił w obronie zawodu i honoru żołnierskiego hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, atakując założenia Statutu Trybunału Norymberskiego, „według którego zawodowi żołnierze, marynarze i lotnicy mają być skazani tylko z powodu swej przynależności do głównej komendy lub sztabu generalnego”³⁸. W innej publikacji autor ten ostro zaatakował stanowisko reprezentowane przez głównego oskarżyciela z ramienia Stanów Zjednoczonych — Jacksona³⁹. Najbardziej jednak charakterystyczne były wypowiedzi tego autora, z których jasno wynika, że trafnie odczytał on zasady norymberskie jako ogólne ostrzeżenie pod adresem wszystkich agresywnych militarystów. Wychodząc z założenia, że brak jest podstaw prawnych dla karania niemieckich przestępców wojennych, „gdyż — jego zdaniem — czyny popełnione przez nich nie były zakazane przez prawo międzynarodowe i powołując się na maksymę *nullum crimen sine lege*, Gault pisze:

„Zwycięzca zawsze może uznać pobitego za napastnika. Według nadchodzących wiadomości zdaje się, iż rozważa się rozstrzelanie lub uwięzienie członków niemieckiego sztabu generalnego oraz wyniszczenie klasy junkrów, której zarzuca się, że z jej szeregów w wielkiej mierze rekrutowały się niemieckie kadry wojskowe. Na podstawie takiej teorii prawa kiedyś wychowankowie *West Point* i innych szkół i kolegów wojskowych, oficerowie regularnej armii, gwardii narodowej i korpusu rezerwy oczywiście także sztab generalny i wydział planów mobilizacyjnych — gdyby Stany Zjednoczone kiedykolwiek broń Boże, przegrały wojnę — mogliby być uwięzieni lub straceni jako przestępcy wojenni”⁴⁰.

Z negacją przestępczego charakteru agresji oraz zarzutem, że zasady, na których oparta została działalność i wyrok Trybunału Norymberskiego, nie miały podstaw w prawie międzynarodowym wystąpili tacy profesorowie ame-

³⁸ „The Army and Navy Journal” z 1 XII 1945 r. Cyt. wg T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie*. Warszawa 1956 s. 46.

³⁹ P. F. Gault, *The Nuremberg Trials*. „The Army and Navy Journal” z 15 XII 1945.

⁴⁰ P. F. Gault, *Prosecution of War Criminals*. „Journal of Criminal Law and Criminology” 1945, nr 1, s. 183; cyt. za T. Cyprian, J. Sawicki, *iw.*, ss. 47—48.

rykańscy, jak H. Kelsen, J. Kunz, G. Finch, F. B. Schick i inni⁴¹. Z podobnymi zarzutami wystąpili również autorzy angielscy, jak Lord Hankey, Maugham, G. Schwarzenberger⁴².

W grupie autorów występujących przeciwko podstawom prawnym Trybunału Norymberskiego nie zabrakło też watykańskiego jezuitę S. Lenera. Oto jak usprawiedliwiał on przywódców hitlerowskich i wojny agresywne:

„Wojna nie jest przestępstwem. Prawo międzynarodowe ogólne czy zwyczajowe, rozpatrywane z punktu widzenia ściśle naukowego jak i z punktu widzenia praktyki ostatnich wieków, nie uważa za niedozwolone uciekanie się do wojny tak w obronie słusznych, własnych praw (zatargi prawne), jak i dla zaspokojenia potrzeb życiowych jakiegoś państwa, ewentualnie w sprzeczności z istniejącym prawem (tzw. zatargi polityczne). Pojęcie zbrodni przeciw pokojowi jest więc nie tylko bezpodstawne, ale i sprzeczne z istniejącym prawem”⁴³.

Wkrótce we froncie autorów atakujących zasady norymberskie i podstawy prawne działalności Trybunału Norymberskiego poczesne miejsce zajęli przedstawiciele doktryny zachodnioniemieckiej. Wśród licznych publikacji szczególną rolę odegrały tutaj elaboraty takich autorów, jak H. Jescheck, A. von Knieriem, G. Rauschenbach, W. Grewe i O. Küster, P. Ratz i innych⁴⁴.

Ataki na proces norymberski prowadzono z różnych stron i wysuwano rozmaite zarzuty prawne pod jego adresem⁴⁵. Do najbardziej perfidnych należało jednak twierdzenie, że prawo międzynarodowe nie zawierało, a nawet nie zawiera do chwili obecnej, ścisłego zakazu uciekania się do siły zbrojnej i do wojny w stosunkach pomiędzy państwami. Usiłowano przedstawić proces norymberski jako przejaw politycznej zemsty zwycięzców nad zwyciężo-

⁴¹ H. Kelsen, *Will the Judgement in the Nuremberg Trial Constitute a Precedent in International Law?* „International Law Quarterly” 1947, nr 2; J. Kunz, *Revolutionary Creation of Norms of International Law*. „American Journal of International Law” 1947, nr 1; G. Finch, *The Nuremberg Trial and International Law*. „American Journal of International Law” 1947, nr 1; F. B. Schick, *The Nuremberg Trial and the International Law of the Future*. „American Journal of International Law” 1947, nr 4.

⁴² Lord Hankey, *Politics, Trials and Errors*. Oxford 1950; V. Maugham, *UNO and War Crimes*. London 1951; G. Schwarzenberger, *The Judgement of Nuremberg*. W: *Yearbook of World Affairs* 1948.

⁴³ S. Lener, S. J. w: „La Civiltà Cattolica” t. 111, z. 2306 z 20 lipca 1946 r.; cyt. wg M. Lachsa, *Imperialistyczne tendencje burżuazyjnej nauki prawa międzynarodowego*. „Państwo i Prawo” 1951, nr 3, s. 426.

⁴⁴ H. Jescheck, *Die Verantwortlichkeit der Staatsorgane nach Völkerrecht*. Bonn 1952; A. von Knieriem, *Nürnberg. Rechtliche und menschliche Probleme*. Stuttgart 1953; G. Rauschenbach, *Der Nürnberger Prozess gegen die Organisationen*. Bonn 1954; W. Grewe, O. Küster, *Nürnberg als Rechtsfrage*. Stuttgart 1947; P. Ratz, *Über die völkerrechtlichen Grundlagen des Londoner Statuts*. „Archiv des Völkerrechts” 1952, nr 3.

⁴⁵ Klasyfikując zarzuty stawiane procesowi norymberskiemu przez autorów zachodnich, usiłujących podważyć podstawy prawne tego procesu, Cyprian i Sawicki wyróżniają 15 rodzajów takich zarzutów (por. T. Cyprian, J. Sawicki, *Walka o zasady norymberskie*. Warszawa 1956, ss. 56–60).

nymi mogący mieć miejsce tylko w szczególnej sytuacji klęski wojennej Niemiec. Próbowano w związku z tym przekreślić znaczenie tego procesu dla postępowego rozwoju prawa międzynarodowego i traktować go jako jednorazowy epizod o charakterze koniunkturalnym, nie znajdujący podstaw w obowiązującym prawie międzynarodowym.

Zasady prawne, przyjęte za podstawę działania Trybunału Norymberskiego, były już mocno ugruntowane w prawie międzynarodowym na etapie rozwoju, jaki osiągnęło ono już przed II wojną światową. Statut Trybunału i jego wyrok dokonały dalszego rozwoju tych zasad przystosowując je do nie mających precedensu w historii wydarzeń II wojny światowej, precyzując je, konkretyzując i rozwijając w szczególnej sytuacji stworzonej przez fakty, do których Trybunał miał się ustosunkować. To twórcze rozwinięcie zasad i norm prawa międzynarodowego zostało dokonane przez akty prawnomiędzynarodowe posiadające niezaprzeczalny walor powszechnie obowiązujących przepisów.

„Proces takiej adaptacji — stwierdza prof. A. Klafkowski — uzupełnił lub zmienił treść niejednej tradycyjnej instytucji prawnej, ale przecież nie istniały normy prawa międzynarodowego, które regulowały takie rodzaje działań wojennych i takie stosunki między państwami, jakie wystąpiły podczas II wojny światowej głównie z inicjatywy b. Rzeszy Niemieckiej. Nie istniały też normy prawa międzynarodowego, które dysponowałyby państwem pokonanym w takich okolicznościach jak te, które wystąpiły w momencie bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy Niemieckiej. Jedyne możliwości prawidłowego rozwiązania tych skomplikowanych zagadnień mogła zatem być oparta na wielostronnych umowach międzynarodowych przyjętych przez Narody Zjednoczone i uznanych za powszechnie obowiązujące”

Za wyraźną lub dorozumianą zgodą wszystkich pozostałych państw koalicji Narodów Zjednoczonych główne mocarstwa tej koalicji uzyskały legitymację prawną do występowania również w ich imieniu. Dlatego postanowienia deklaracji moskiewskiej z 30 X 1943 r., potwierdzone w umowie jałtańskiej z 11 II 1945 r. oraz w umowie poczdamskiej z 2 VIII 1945 r., rozwinięte w umowie londyńskiej z 8 VIII 1945 r., stanowiły prawo obowiązujące wszystkie Narody Zjednoczone. Art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych sankcjonuje tę legitymację prawną do działania głównych mocarstw w imieniu Narodów Zjednoczonych w odniesieniu do państw osi faszystowskiej. Akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z 8 V 1945 r. stworzył podstawę prawną do takiego działania również bezpośrednio, jeżeli chodzi o ich formalną moc obowiązującą, dla państwa lub państw niemieckich. W świetle tych dokumentów zasady procesu norymberskiego stały się bezwzględnie obowiązującymi zasadami powszechnego prawa międzynarodowego, co znalazło swoje potwierdzenie w jednomyślnej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 11 XII 1946 r.

Proces norymberski nie był więc bynajmniej „epizodem bez znaczenia dla prawa międzynarodowego”. Był on doniosłym wydarzeniem w historii tego prawa, ważnym ogniwem w rozwoju jego postępowych zasad. Uznanie tego

faktu znalazło pełny wyraz w oficjalnym stanowisku rządów państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Znalazło ono również niedawno wyraz szczególnie w powszechnych protestach przeciwko przedawnieniu zbrodni wojennych zamierzonymu przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Powszechne prawo międzynarodowe, sformułowane w aktach procesu norymberskiego, nie przewiduje bowiem przedawnienia tych zbrodni i zasada ta rozciąga swą moc obowiązującą również na Niemiecką Republikę Federalną.

Doniosłe znaczenia procesu norymberskiego podkreślają w przeważającej większości przedstawiciele doktryny prawa międzynarodowego. Proces norymberski stanowił bowiem probierz konieczności bezwzględного zakazu agresji w prawie międzynarodowym, nieodzowności jak najściślejszego sformułowania tego zakazu i opatrzenia go skutecznymi sankcjami. Tylko dzięki określonymu stanowisku Trybunału Norymberskiego prawo międzynarodowe wyszło zwycięsko z ciężkiej próby, jaką stanowiły dla niego zbrodnie dokonane przez faszystowskich agresorów w okresie II wojny światowej. Tylko przy takim stanowisku może ono dziś i w przyszłości odegrać należną mu rolę jako regulator stosunków międzynarodowych i instrument zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.